



res humanae

■ Ryszard Nycz

Język modernizmu



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Ryszard Nycz

JĘZYK MODERNIZMU

Prolegomena historycznoliterackie



WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

TORUŃ 2013

Pierwsze wydanie książki ukazało się
w serii Monografie FNP wydanej przez
Wydawnictwo Leopoldinum
Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997

Korekty
Justyna Filipczyk

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Printed in Poland
© Copyright by Ryszard Nycz
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2013

ISBN 978-83-231-3072-7

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie trzecie
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
Oprawa: Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, 85-861 Bydgoszcz

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	7
ROZDZIAŁ 1. KILKA UWAG O LITERACKIEJ FORMACJI MODERNISTYCZNEJ	13
Uwaga wstępna	13
Antoniego Potockiego genealogia formacji modernistycznej	22
Punkty wyjścia: znoszenie sprzeczności, szukanie odrębności	34
Punkty dojścia: modernizm jako inkluz postmodernizmu	44
ROZDZIAŁ 2. JĘZYK MODERNIZMU. DOŚWIADCZENIE WYOBCEWANIA I JEGO KONSEKWENCJE	49
Legenda „młodopolszczyzny”	49
Odkrycie języka	51
Kręgi wyobcowania	65
Konsekwencje: modernistyczne idee dezalienacji artystycznej	76
Zarys wniosków	85
ROZDZIAŁ 3. TROPY „JA”. KONCEPCJE PODMIOTOWOŚCI W LITERATURZE POLSKIEJ OSTATNIEGO STULECIA	91
Wyjaśnienia wstępne	91
Symbol	95
Alegoria	103
Ironia	109
Syllepsis	113
Rekapitulacja	121
ROZDZIAŁ 4. WYWOŁYWANIE ŚWIATA. ZADANIA KRYTYKI I SZTUKI W PISARSTWIE FILOZOFICZNYM STANISŁAWA BRZOWSKIEGO.....	123
Brzowskiego „widzenie zasadnicze”	123
Retoryka i poetyka kultury	132
Wywoływanie realności	141
Esej, czyli filozofia jako „rodzaj twórczości literackiej”	148
Dopowiedzenie: krytyka jako „forma życia”	154
ROZDZIAŁ 5. WYNAJDYWANIE PORZĄDKU. KAROLA IRZYKOWSKIEGO KONCEPCJE KRYTYKI I LITERATURY	161
Koncepcja krytyki literackiej	161
Dwa konteksty: Wilde i Bergson	165
Teoria niezrozumiałości albo Irzykowski <i>contra</i> Szklowski	171

Teoria zrozumiałości, czyli komunikacyjnego przeznaczenia literatury	178
Zamknięcie: „jestem człowiekiem przedwojennym”	189
ROZDZIAŁ 6. LITERATUROLOGIA. SPOJRZENIE WSTECZ NA DZIEJE NOWOCZESNEJ MYŚLI TEORETYCZNLITERACKIEJ W POLSCE	199
Głosa metodologiczna	199
Rzut oka na początki, rozwój i zmierzch nowoczesnej teorii literackiej w Polsce	203
Aktualna tradycja	216
Współczesne kierunki i tendencje badań teoretycznliterackich	219
Rozpad wielkiej fabuły teoretycznej i teorie epizodyczne	223
ANEKS. NOTA INFORMACYJNA.....	229
ANEKS 1. GEST ŚMIECHU. Z PRZEMIAN ŚWIADOMOŚCI LITERACKIEJ POCZĄTKU WIEKU XX (DO PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ)	231
ANEKS 2. <i>HOMO IRREQUIETOS</i> . NIETZSCHEANIZM W TWÓRCZOŚCI WACŁAWA BERENTA.....	267
SUMMARY	319
INDEKS OSOBOWY	323

PRZEDMOWA

Jest to książka o języku modernizmu w potrójnym sensie, bo w trzech zasadniczych, dopełniających się znaczeniach wykorzystywanego tu w konstrukcyjnej funkcji pojęcia „język”. Po pierwsze, w tym, że głównym przedmiotem uwagi są w tej pracy poglądy na temat języka: te obiegowe, stanowiące składnik powszechnej na przełomie XIX i XX wieku wiedzy o kulturze; te głoszone specjalnie przez modernistów; oraz te, które znajdują uzasadnienie w ich twórczości literackiej, zwłaszcza zaś w jej części najbardziej nowatorskiej. Zostały one omówione osobno w drugim rozdziale, lecz także w pozostałych należą do obszerniej rozważanych kwestii, przewijając się w rezultacie na podobieństwo lejtmotywu przez całą pracę.

Teza o kluczowym, a nawet – zdaniem wielu badaczy – fundamentalnym znaczeniu języka nie tylko dla modernistycznej twórczości literackiej czy, szerzej, artystycznej, lecz i dla całej humanistyki nowoczesnej, należy od dawna do grupy „kanonicznych” przeświadczeń na temat podstawowych znamion decydujących o odrębności artystyczno-intelektualnych przemian ostatniego stulecia. Pogląd ten jest wszakże utrwalony przede wszystkim w nauce zachodnioeuropejskiej, natomiast na polskim gruncie nie został właściwie dotąd zweryfikowany. Niniejsze studium, widziane w tej perspektywie, może być więc potraktowane jako wstępne rozpoznanie prawomocności tego przeświadczenia w dziedzinie wiedzy o literaturze, w szczególności zaś w odniesieniu do fazy instauracyjnej polskiego modernizmu na początku wieku.

Po drugie, jest to książka o języku modernizmu w takim znaczeniu, że jej głównym obszarem badawczym jest językowo-literacka świadomość polskiego modernizmu: przede wszystkim ta formułowana wprost, w trybie dyskursywnym, w mniejszym stopniu ta wypowiadana w utworach *stricte* literackich i jedynie sporadycznie – re-

konstruowana pośrednio w wyniku analizy artystycznej twórczości. Taki rozkład akcentów podyktował istniejący stan wiedzy o modernizmie. Jest on, jak wiadomo, o wiele pełniejszy w odniesieniu do pierwszo-, drugo-, a nawet trzeciorzędnej literackiej twórczości niż w odniesieniu do historycznej świadomości literackiej, która tej twórczości towarzyszyła, tworzyła jej macierzysty kontekst, jak również stanowiła jej istotny komponent.

Z tego zapewne powodu w badaniach nad literaturą przełomu wieków utrzymuje się – niesłuszny, jak próbuję wykazać – pogląd o braku pogłębionej świadomości językowo-literackiej, jej marginalności i, ogólnie, nikłym znaczeniu jej intelektualnych walorów dla rozpoznania, opisanego i zrozumienia wartości oraz specyfiki modernistycznej literatury. W tym względzie niniejsza praca – penetrująca w każdym z rozdziałów dziedzinę mentalności artystycznej w jej aspektach: językowym, literackim, a po części także estetycznym i światopoglądowym – gromadzi sporą, jak sądzę, liczbę dowodów, które winny prowadzić do wniosków skłaniających do odrzucenia owego od dawna zwalczanego, lecz ciągle uporczywie się utrzymującego stereotypu o dominującym jakoby w tym czasie kulcie „bezmysłnej”, bezrefleksyjnej, bezpośredniej artystycznej ekspresji.

Po trzecie, pojęcie języka funkcjonuje w tej pracy w pochodnym znaczeniu; polegającym na wyeksponowaniu „systemowego” – w tej mierze – charakteru przeobrażeń modernistycznej literatury jako odrębnej całości artystyczno-światopoglądowej, kształtującej swe specyficzne rysy (nurty, odmiany, elementy) w sieci wzajemnych powiązań wytworzonych w trybie systematycznej dyferencjacji i opozycji, a niebędących na przykład rezultatem logicznego wynikania, przyczynowo-skutkowej ewolucji czy „organicznego” rozwoju urzeczywistniającego możliwości obecne potencjalnie od początku. W niniejszej pracy ten proces wyodrębniania przez odróżnianie jest śledzony w obrębie sześciu, w moim przekonaniu podstawowych, kategorii czy zespołów problemowych: modernizmu, języka, podmiotu, literatury, krytyki literackiej oraz teorii literatury.

Każdy z nich wszakże jest rozpatrywany w znaczeniu respektującym historyczną swoistość badanego przedmiotu. Tak więc mo-

dernizm jest charakteryzowany jako rozległa literacka formacja artystyczno-światopoglądowa, sięgająca od swych początków z końca XIX wieku po fazę wyczerpania w latach sześćdziesiątych, a ukazana w ścisłym powiązaniu z procesami modernizacji społecznej, kulturalnej i cywilizacyjnej. Świadomość językowa jest analizowana przede wszystkim w aspekcie modernistycznego doświadczenia wyobcowania oraz prób jego przewyciężenia dzięki sztuce literackiej inwencji. Koncepcje podmiotowości są ukazane w świetle modernistycznej antynomii odrodzenia indywidualizmu i kryzysu podmiotu. Modele literatury i krytyki literackiej z kolei opisano na przykładzie dwóch najważniejszych dla formacji modernistycznej i zresztą najoryginalniejszych indywidualnych odmian: genetycznego strukturalizmu (*avant la lettre*) Stanisława Brzozowskiego oraz immanentnej poetyki i krytyki literackiej Karola Irzykowskiego. Myśl teoretycznoliteracka wreszcie została ujęta zarówno w kontekście (wcześniej określonym) świadomości literackiej i koncepcji krytycznych, jak i w obrębie syntetycznie potraktowanej całości przemian nowoczesnej teorii jako autonomicznej naukowej dyscypliny. Oceniana z tego punktu widzenia, jest to zatem również praca z zakresu historii pojęć literaturoznawczych, funkcjonujących w badanym fragmencie dziejów literatury.

Rekonstrukcja znaczeń owego podstawowego korpusu pojęciowego, wraz z uzupełniającymi ją (w *Aneksie*) analizami przemian świadomości literacko-estetycznej oraz związków między myślą filozoficzną (zwłaszcza Fryderyka Nietzschego) a twórczością literacką, zapewnić może oczywiście tylko niezbędne, wstępne warunki umożliwiające dopiero podjęcie właściwych historycznoliterackich zadań: pełnego opisu literackiej formacji modernistycznej polskiej literatury. A ponieważ rzeczą zasadniczą w tym przedsięwzięciu wydawało się rozpoznanie jej cech przede wszystkim w granicznych fazach rozwoju, więc też i punkty ciężkości poniższych analiz zostały przesunięte na te pograniczne rejony. Głównym obiektem analizy jest tu przeto wstępna faza kształtowania się modernistycznej formacji literackiej około roku 1910 (co m.in. sprawiło, że na plan pierwszy wysunięta została twórczość czterech najważniejszych dla tej fazy pisarzy: Berenta, Leśmiana, Brzozowskiego oraz Irzykowskie-

go). O wiele bardziej syntetycznie potraktowano jej schyłek i fazę przejściową (w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych), czyli te procesy, zjawiska i przeświadczenia artystyczne, które znalazły się, przynajmniej w pewnej mierze, w obrębie już postmodernistycznej (w znaczeniu określonym w tej pracy) wrażliwości literackiej i świadomości estetycznej.

Zaś środkową fazę rozwoju scharakteryzowano jedynie w stopniu niezbędnym dla zachowania całościowego obrazu formacji modernistycznej. W tym sensie są to więc istotnie prolegomena historyczno-literackie.

Wolno sądzić, iż jeśli można było zaryzykować w tej pracy próbę opisu generalnych cech polskiego modernizmu jako pewnej zamkniętej całości, to chyba dlatego przede wszystkim, że możemy już spojrzeć nań z zewnątrz, a więc – jak można by też powiedzieć – w perspektywie postmodernistycznej. Perspektywa ta pozwala m.in. dostrzec, że formacja ta znajduje się w fazie zmierzchu, skostnienia, petryfikacji; fazie, która uwyrażnia i stabilizuje ostatecznie urzeczywistnione w procesie historycznoliterackim formacyjne znamiona. Mam przekonanie, iż jest to także perspektywa umożliwiająca charakterystykę modernizmu w jego „własnych”, modernistycznych kategoriach, choć skądinąd różnią się one znacznie od kategorii dotychczasowych, wyprowadzonych z rozpoznań dokonywanych „od wewnątrz” (a więc zawsze częściowych, hipotetycznych i, na ogół, krótkoterminowych). Dopiero bowiem z owego zewnętrznego (aczkolwiek, oczywiście, czasoprzestrzennie i kulturowo ograniczonego) punktu widzenia stają się uchwytnie i zrozumiałe podstawowe, w tym zwłaszcza: głęboko systemowe, rysy modernistycznego ducha, w swych powierzchniowych manifestacjach zaprzątniętego całkowicie nieprzerwaną kultywacją tego, co indywidualne, unikatowe, odróżniające, nowe – odmienne od wszystkiego innego.

*

Wszystkie wcześniej opublikowane, pierwotne wersje poszczególnych części czy fragmentów zostały w wydaniu książkowym opracowane na nowo, rozwinięte i uzupełnione – w stopniu niekiedy bardzo

znacznym. Jedynie studia pomieszczone w *Aneksie* przedrukowano w zasadzie bez zmian (jeśli nie liczyć zaktualizowanej literatury przedmiotu) – z przyczyn, o których mowa w *Nocie informacyjnej*.

Kraków, w listopadzie 1995 roku

ROZDZIAŁ 1

Kilka uwag o literackiej formacji modernistycznej

Uwaga wstępna

W badaniach nad literaturą okresu Młodej Polski uporczywie daje znać o sobie pewien podstawowy problem, którego kłopotliwa – metodologicznie, w tym zwłaszcza: periodyzacyjnie – natura sprawia najprawdopodobniej, iż choć był dostrzegany właściwie od początku, to nie stał się dotąd, jak sądzę, przedmiotem dostatecznej uwagi, prowadzącej do prób przewartościowania tradycyjnych ujęć tej fazy procesu historycznoliterackiego. Problem ten, który wielokrotnie, z czasem coraz częściej, bywał rozważany, a w miarę powiększającego się dystansu historycznego ujawniał się coraz wyraźniej, sformułować można – w niejakiem uproszczeniu i przejaskrawieniu – następująco¹.

Po pierwsze, wśród historyków młodopolskiej literatury panuje dość powszechna zgoda, iż najbardziej wartościowe zjawiska tego okresu pojawiły się w pierwszym dziesięcioleciu dwudziestego wieku, liczonym, powiedzmy, od lat 1902/1903 do 1912/1913. Współcześnie są zbieżne też opinie co do tego, iż najwybitniejsze artystyczne i poznawczo osiągnięcia znaleźć można w twórczości Berenta, Brzozowskiego, Irzykowskiego i Leśmiana, by ograniczyć się tutaj do pierwszej czwórki. Historycznoliteracka konstrukcja całego okresu

¹ Uczestnicy dyskusji nad referatową wersją tego rozdziału: Wojciech Gutowski, Tomasz Gryglewicz, Ewa Miodońska-Brookes, Maria Podraza-Kwiatkowska, Jerzy Sosnowski, Marian Stala – zechcą przyjąć podziękowania za inspirujące uwagi, które pomogły mi sprecyzować wiele orzeczeń wyłożonego tu stanowiska. Już po napisaniu tej pracy przeczytałem dwa szkice – stawiające tezy zbieżne z rozwijaną w niej argumentacją na rzecz przemyślenia na nowo dziejów polskiej literatury ostatniego stulecia, w tym zwłaszcza dotychczasowej jej periodyzacji. Zob.: L. Szaruga, *Dramat Młodej Polski*, „Kresy” 1994, nr 19 (3); J. Sosnowski, *Pierwszy upadek Bunga*, „Kresy” 1994, nr 19 (3).